

WIECZÓR

wybrzeża

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 59 (8750)

Wtorek, 25 marca 1986 r.

Cena 8 zł

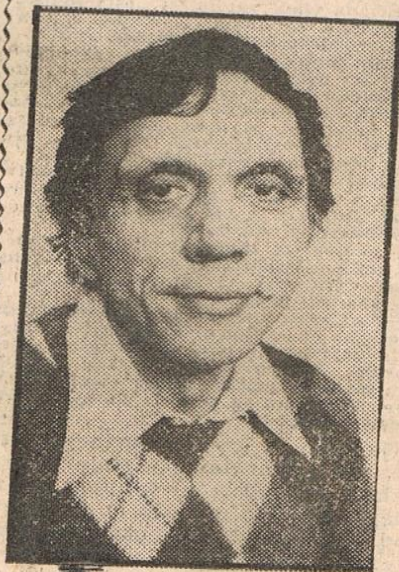
przemówienia.

PAE

Dzień dobry co słychać?

Przed rejsem «Oceanii»

SPECJALISTA od aparatury badawczej i jednocześnie radiooficer statku naukowo-badawczego „Oceanii”, należącego do Polskiej Akademii Nauk, Aleksander Dargiewicz, odpowiada:



— Przygotowujemy się do pierwszego pełnomorskiego rejsu, podczas którego generalnej pró-

(Dokończenie na str. 2)

Przed rejsem «Oceanii»

(Dokończenie ze str. 1)

bie poddane zostaną urządzenia i aparatura badawcza żaglowca.

— Nie tylko aparatura — jak sądzę — ale i załoga statku też spróbuje pracy na morzu?

— Załoga i naukowcy są obeznani z morzem, więc nie jest to dla nich pierwszyna. Natomiast badawcze laboratoria rzeczywiście przejdą pierwszy morski egzamin.

— Jak zdaniem pana — wypadnie ta próba?

— Zainstalowana na statku aparatura jest w większości zagranicznego pochodzenia. Sporo pracy będzie natomiast z jej obsługą, każdy bowiem rejs wymaga zainstalowania innych przyrządów naukowo-badawczych, które trzeba podłączyć do sieci, zainstalować i sprawdzić. Większość aparatury opiera się na technice mikrokomputerowej z zastosowaniem mikroprocesorów. Na pokładzie jednostki mamy też komputer polonijnej firmy, służący do centralnego zbierania i obróbki wyników pomiarowych. Ponadto zainstalowany został system zbierania i przetwarzania informacji „CAMAC” oraz „Specord” do spektralnej analizy danych.

— Jest pan również radiooficerem „Oceanii”...

— Tak, radiostacja jest standardowa i nosi nazwę „Mewa”. Również tu zainstaluje się mikrokomputer, który zastąpi teleks, będzie też służył do odbioru map synoptycznych. Nie wszystkie bowiem mapy muszą być odbierane na specjalnym papierze, niektóre wystarczy po prostu obejrzeć.

Rozmowę przerywa nam wejście do ciasnej kabiny radiostacji, oficera wachtowego „Oceanii” Bolesława Binka.

— Niebawem statek wypływa w rejs?

— Tak, drugiego kwietnia wypływamy w sześciodniowy rejs na Głębię Gdańską, gdzie prowaździe będziemy wstępne pomiary przed wypłynięciem we właściwy eksploatacyjny rejs. Owa ekspedycja nosić będzie nazwę „PEX”.

— Co kryje się za tym tajemniczym skrótem?

— „PEX” jest to wspólny program naukowo-badawczy, w którym biorą udział naukowcy z państw basenu Morza Bałtyckiego. „Oceanii” rozpocznie w ten sposób realizację badań oceanologicznych, dla potrzeb którego została zbudowana.

— Dziękując za rozmowę, życzę pomyślnych wiatrów.

Rozmawiał: S. LEWANDOWSKI